

**Piotr Kroll**

(Warszawa)

## RELACJE O BITWIE KONOTOPSKIEJ Z 1659 ROKU W ZBIORACH POLSKICH ARCHIWÓW

Bitwa pod Konotopem, stoczona 8 VII 1659 r., była kulminacyjnym momentem w wojnie kozacko-moskiewskiej (1658–1659), wywołanej zawarciem unii hadziackiej i powrotem Ukrainy pod władzę Jana Kazimierza, króla polskiego. W starciu tym połączone siły kozacko-tatarskie, dowodzone przez hetmana zaporoskiego Iwana Wyhowskiego<sup>1</sup> i chana Mehmeda Gireja IV<sup>2</sup>, rozbiły jazdę moskiewską i zmusiły do odwrotu oblegającą Konotop armię Aleksieja Nikitycza Trubeckiego. Sukces, acz spektakularny, okazał się krótkotrwały i paradoksalnie przyczynił się do późniejszego upadku Wyhowskiego oraz klęski jego planów politycznych. Moskwa doprowadziła do nowej ugody z Kozaczną, tzw. drugiej ugody perejasławskiej (27 X 1659 r.), podporządkowując sobie Ukrainę. Wojna ta i starcie pod Konotopem giną w cieniu obydwu wydarzeń politycznych, jakimi były układy hadziacki i perejasławski, chociaż była następstwem tej pierwszej i przyczyniła się do drugiej. Przez wiele lat wydarzenie to było przemilczane w historiografii rosyjskiej, a później radzieckiej. Wiązało się to nie tylko z faktem porażki militarnej władcy moskiewskiego, ale przede wszystkim pozostawało w sprzeczności z mitem o „odwiecznym pragnieniu Ukraińców zjednoczenia się z Rosją”. Dopiero niedawno historiografia ukraińska zwróciła szczególną uwagę na zwycięstwo konotopskie, dostrzegając w nim przejaw wielkiego triumfu niezależnej Ukrainy nad dążącą do podporządkowania jej sobie Moskwą. W 2009 r. pod patronatem prezydenta Wiktora Juszczenki obchodzono 350. rocznicę tej bitwy, a celem licznych uroczystości było „odnowienie historycznej prawdy i narodowej pamięci, rozpowszechnianie pełnej i obiektywnej informacji o wydarze-

---

<sup>1</sup> Iwan (Jan) Wyhowski (zm. 1664), pisarz generalny wojska zaporoskiego (1649–1657), później hetman zaporoski (do września 1659 r.), woj. kijowski (1659–1664); zob. Ю. А. Мицик, *Гетьман Іван Виговський*, Київ 2004.

<sup>2</sup> Chan krymski w latach 1641–1644 i 1654–1666; zob. L. Podhorodecki, *Chanat Krymski i jego stosunki z Polską w XV–XVIII w.*, Warszawa 1987, s. 310.

niach” pod Konotopem. Autor ma nadzieję, że publikowane poniżej dokumenty, przechowywane w polskich archiwach, pozwolą rzucić więcej światła na przebieg tego starcia, które nadal budzi wiele kontrowersji w środowisku historyków.

Samo starcie odbyło się 12 km na południowy zachód od miasta Konotop, obleganego od końca kwietnia 1659 r. przez liczącą ok. 30 tys. ludzi siły Trubeckiego. Książ wkroczył na Ukrainę, aby wszelkimi metodami (siłowymi, pokojowymi bądź przekupstwem) doprowadzić do jej powrotu pod władzę Moskwy. Miejszem bitwy stała się wieś Sosnówka położona przy przeprawie przez rzeczkę Kukulkę. Ze strony moskiewskiej wzięły w niej udział sotnie jazdy szlacheckiej, pułki rajtarii i dragonii oraz wierni carowi Kozacy Iwana Bezpałego liczące łącznie ok. 12 tys. ludzi. Walczyły one z połączonymi siłami kozacko-tatarskimi (ok. 30 tys. ludzi). Starcie zakończyło się klęską wojsk carskich, a jego wynik zadecydował o odwrocie oddziałów Trubeckiego spod Konotopu do położonego w granicach państwa moskiewskiego Putywła.

Do tej pory najwięcej informacji o bitwie czerpano z opisów znajdujących się w zapiskach pamiętnikarzy: Hrehorego Hrabianki, Wespazjana Kochowskiego, Samowidca i Samoila Weliczki. Uzupełnieniem były relacje świadków wydarzeń ze strony moskiewskiej zawarte w tomie XV AJZR, tzw. „relacji Aleksyjeja Nikitycza Trubeckiego”. Były to jednak informacje skąpe, często przekazujące zafałszowany obraz wydarzeń — szczególnie jeśli chodzi o Kochowskiego.

Kontrowersje wzbudza przede wszystkim wielkość sił biorących udział w całej kampanii, jak również w bitwie. W historiografii liczebność całego wojska moskiewskiego uczestniczącego w wyprawie na Konotop była różnie oceniana. Współcześni liczyli je w setkach tysięcy. Na przykład autor „Awiz z pod Putywła” pisał: „Wojska wszystkiego z Trubeckim pod Konotop przyszło 180 tysięcy, którego ubyto szturmując do Konotopu i różne podjazdy odprawując, jako i teraz z nami się ściarając 124 tysiące. Chorągwi wzięto nieprzyjacielskich różnymi czasy 206”<sup>3</sup>. Pierre des Noyers zapisał informację przesłaną królowi przez Wyhowskiego, że nieprzyjaciela pod Konotopem było 150 tys.<sup>4</sup> We wrześniu 1659 r. Krzysztof Pac pisał do Bogusława Radziwiłła, że w bitwie pod Konotopem zginęło 130 tys. żołnierzy carskich<sup>5</sup>. Na 60 tys. oceniali siły Trubeckiego Joachim Jerlicz i Wespazjan Kochowski, a na 50 tys. Mikołaj Jemiolowski<sup>6</sup>. Nic więc dziwnego, że historycy oceniali wielkość armii Trubeckiego na 100, 200 tys., a nawet więcej<sup>7</sup>. Andrij Bulwiński,

---

<sup>3</sup> P. Kröll, *Źródło do dziejów bitwy pod Konotopem w 1659 roku z Archiwum Radziwiłłów w Warszawie*, „Studia Historyczno-Wojskowe”, pod red. K. Bobiatyńskiego, P. Gawrona, M. Nagielskiego, t. II, 2007, Zabrze 2008, s. 283.

<sup>4</sup> P. Des Noyers, *Portofolio królowej Maryi Ludwiki, czyli zbiór listów, aktów urzędowych i innych dokumentów, ścigających się do pobytu tej monarchini w Polsce*, t. 1, wyd. E. Raczynski, Poznań 1844, s. 222.

<sup>5</sup> K. Pac do B. Radziwiłła, 16 IX 1659 r., AGAD, AR, dz. V, nr 11 208, s. 145.

<sup>6</sup> *Latopisiec albo kroniczka Joachima Jerlicza*, t. II, wyd. K. W. Wójcicki, Warszawa 1853, s. 33; W. Kochowski, *Historia panowania Jana Kazimierza*, t. II, wyd. E. Raczynski, Poznań 1840, s. 21, 22; M. Jemiolowski, *Pamiętnik dzieje Polski zawierający (1648–1679)*, oprac. J. Dziegielewski, Warszawa 2000, s. 270.

<sup>7</sup> Zob. Ł. Ossoliński, *Rzecz o hetmanie Wyhowskim*, Warszawa 2009, s. 155.

ukraiński badacz zajmujący się dziejami wojny kozacko–moskiewskiej 1658–1659, szacuje te siły na ok. 70 tys.<sup>8</sup> Najczęściej jednak wymienia się liczbę 30 tys. ludzi. Na tyle oceniają je Łukasz Ossoliński, autor budzącej spore kontrowersje biografii Wyhowskiego, oraz piszący te słowa<sup>9</sup>. Dopiero niedawno opublikowane zostały dokładne obliczenia historyka rosyjskiego Igora Babulina, sporządzone na podstawie dokumentów znalezionych w moskiewskich archiwach<sup>10</sup>. Według tych danych siły Trubeckiego liczyły 24 tys. ludzi, głównie jazdy. Do tego należy oczywiście dodać ok. 7 tys. Kozaków Bezpalego.

Co do wielkości sił walczących w bitwie istnieją poważne rozbieżności w źródłach. Sam hetman kozacki w liście z 10 lipca (zob. źródło nr 1) oraz znajdujący się wówczas pod Kijowem Tomasz Karczewski pisali o 15 tys. Moskali, przy czym Wyhowski zaznaczał, że to była jedynie straż przednia<sup>11</sup>. Za nią miała jeszcze znajdować się druga część wojska. Samowidec obliczał ich siły na ok. 20–30 tys. żołnierzy, a Weliczko na kilkadziesiąt tysięcy<sup>12</sup>. Polskie źródła donoszą o 40–50 tys. Rosjan. Autor „Awiz z taboru” pisał: „wszystką Moskwę znieśli, których communika i piechoty tysięcy 40”<sup>13</sup>. Turecki pamiętnikarz Naima oceniał siły moskiewskie na 50 tys. ludzi<sup>14</sup>.

Równie nieścisłe dane dotyczą wielkości posiłków tatarskich, które na Ukrainę przyprowadził sam chan. Kochowski pisał o 30 tys. jazdy tatarskiej<sup>15</sup>. Z kolei Terentij Frołow, jeden z tłumaczy moskiewskich przebywający wraz z poselstwem carskim na Krymie, donosił o 60 tys. armii chańskiej<sup>16</sup>. Świadczenie wydarzeń rozgrywających się w trakcie tej kampanii, posłowie Iwana Bezpalego — dowódcy Kozaków na służbie carskiej — mówili w Moskwie: „jak wiele tysięcy Tatarów było, tego im nie wiadomo, a było to liczne wojsko, że jak na popas zatrzymało się, to nie można go było objechać wciągu jednego dnia”<sup>17</sup>. Stosunkowo najmniej było rozbieżności przy obliczaniu wojska kozackiego. Za Kochowskim przyjmowano, że było go 16 tys., choć sam pamiętnikarz pisał: „Przy Wyhowskim 16 tys. Kozaków starego żołnierza było, oprócz przybyłych na gwałt i obronę wielkiej gromady,

<sup>8</sup> А. Бульвінський, *Українсько–російські взаємини 1657–1659 рр. в умовах цивілізаційного розмежування на сході Європи*, Київ 2008, s. 349.

<sup>9</sup> Ł. Ossoliński, *Rzecz o hetmanie*, s. 160; P. Kroll, *Bitwa pod Konotopem (8 lipca 1659 roku) — przyczynek do dziejów wojskowości kozackiej*, „Materiały do historii wojskowości” 2004, nr 2, s. 117.

<sup>10</sup> И. Б. Бабулин, *Битва под Конотопом 28 июня 1659 года*, Москва 2009.

<sup>11</sup> T. Karczewski do K. Pasa, *obóz na Rudku, 20 VII 1659 r.* [w:] *Пам’ятники, издаваемые Временною Киевскою комиссиею для разбора древних актов* (dalej: ПКК), т. III, Киевъ 1898, s. 355–357.

<sup>12</sup> *Літопис Самовидця*, вид. Я. І. Дзира, Київ 1971, 79, 80.

<sup>13</sup> P. Kroll, *Źródło do dziejów bitwy*, s. 281.

<sup>14</sup> М. А. Казем–Бек, *Сравнительные извлечения из разных писателей, относящиеся к истории Семи Планет*, „Журнал Министерства Народного Просвещения” 1835, nr 6, s. 356.

<sup>15</sup> W. Kochowski, *Historia panowanta*, s. 21. Za nim dane te powtórzyli autorzy hasła *Konotop* [w:] *Encyklopedia wojskowa*, pod red. O. Laskowskiego, t. 4, Warszawa 1934, s. 454–456.

<sup>16</sup> А. А. Новосельский, *Борьба Московского государства с татарами во второй половине XVII век* [w:] *idem*, *Исследования по истории эпохи феодализма* (Научное наследие), Москва 1994, s. 69.

<sup>17</sup> *Акты, относящиеся к истории Южной и Западной России* (dalej: Акты ЮЗР), т. 7, s. 298.

którzy ustawicznie przedtem Ordę wojując, wyćwiczyli się w różnych bojach<sup>18</sup>. To zaś znaczyło, że według niego wojsk kozackich było znacznie więcej. Ossoliński obliczał je, stosując zresztą złożoną arytmetykę, na 14–20 tys. Kozaków, a Bulwiński na 16 tys. Kozaków i 3 tys. najemników<sup>19</sup>.

Opis bitwy podawany w źródłach jest bardzo lakoniczny. Samowidec pisał, że chan i hetman „zaraz spod Tynicy podjazd dobry wyprawili, gdzie przybywszy do przeprawę we wsi Sosnówka niemal przez cały dzień mieli potrzebę, w której języka wzięli, a lud moskiewski nie dostał języka”. Następnego dnia, w środę rano, Wyhowski z wojskiem kozackim i polskim wyruszył na Sosnówkę, a chan z Tatarami w kierunku położonego kilka kilometrów na wschód uroczyska Pusta Tarhowica. Przy przeprawie czekały już „wielkie wojska jego carskiego wieliczestwa, z którymi był książę Grigorij Romodanowski i książę Pożarski i innych dużo dowódców pieszych i konnych i na kilka godzin u tej przeprawy wielka bitwa była. Ale chan z ordami z tyłu, od Konotopu uderzył, onych [Rosjan — P.K.] zламаł<sup>20</sup>. Według Feodosija Sofonowicza „Tam wojsko moskiewskie, nie spodziewając się Tatarów, wyszło ku Mylnikom [sic!] z taboru, a Tatarzy dolinami zaszli z tyłu [i] razem z wojskiem kozackim niespodziewanie uderzyli na moskiewskie wojsko<sup>21</sup>. Hrabianka tak opisywał starcie: Trubecki dowiedziawszy się o zbliżaniu odsieczy w postaci wojsk kozackich wysłał przeciwko nim jazdę z Grigorijem Romodanowskim na czele. Jego zadaniem było niedopuszczenie do połączenia się Wyhowskiego z Tatarami. Nie tylko nie przeszkodzili w tym, ale jeszcze okazało się, że do wojska kozackiego dołączyła też armia z hetmanem koronnym na czele. „Rosjanie zeszli się z nimi w polu i długo się bili, a znikąd nie mając pomocy, byli zmuszeni po ucieczce dowódcy, wszyscy tam zginąć<sup>22</sup>. Stosunkowo najwięcej informacji o bitwie przekazywał Weliczko. Podaje m.in. wiadomości o rozbiciu pod Szapowałówką podjazdu moskiewskiego, jeszcze przed samą bitwą. Później hetman zbliżył się do Konotopu, i pozostawiwszy w zasadzce za rzeką Kukulką<sup>23</sup> połowę swoich wojsk kozackich i wszystkich Tatarów, sam z pozostałą częścią uderzył o świcie na nieprzyjacielskie obozy. Gdy dowódcy carscy przekonali się, że siły hetmana nie są liczne, przeszli do ataku. Po odparciu Kozaków ruszył za nim w pogoń książę Pożarski z „kilkunastu tysiącami rajtarów i innego dobrego konnego wojska”. Książę nie chciał wierzyć ostrzeżeniom o nieprzyjacielskich podstępach. Kiedy jednak jego oddziały zapędziły się, goniąc za Wyhowskim „milę albo półtorej”, wtedy „mało od niej [Sosnówki — P. K.] oddaliwszy się, jak silny wichur na pustkowiu, albo wielka ulewa z ciemnej chmury, tak niespodziewanie wyskoczyły z zasadzki liczne kozackie i tatarskie

<sup>18</sup> W. Kochowski, *Historia panowania*, s. 21.

<sup>19</sup> Ł. Ossoliński, *Rzecz o hetmanie*, s. 166–169; А. Бульвінський, *Українсько-російські взаємини*, s. 368 (błędnie podał, że najemnikami dowodził Andrzej Potocki).

<sup>20</sup> *Літопис Самовидця*, s. 80.

<sup>21</sup> Ф. Софонович, *Хроніка з літописців стародавніх*, підготовка тексту до друку, передмова, комент. Ю. А. Мицик, В. М. Кравченко, Київ 1992, s. 95 v. <strona internetowa: <http://litopys.org.ua/>>.

<sup>22</sup> *Літопис гадяцького полковника Григорія Грабянки*, пер. Р. Іванченко [w:] *Збірник козацьких літописів*, Київ 2006, s. 925.

<sup>23</sup> Weliczko nazywa ją mylnie Sosnówką.

wojska Wyhowskiego i uderzyli zdecydowanie na prawosławnych chrześcijan i, nie dawszy im czasu do sprawienia szyku, zaraz rozgromili ich do reszty<sup>24</sup>.

Według „Latopisu Dworeckich” starcie nad Kukulką wyglądało tak: „Moskwa [...] daleko od taboru w pole komunikiem wyszła, a on [Wyhowski — P. K.] z ordami dolinami po kryjomu podszedłszy zdradziecko zaatakował, wielu Moskwy pobił i w niewolę pobrał”<sup>25</sup>. Równie interesująca relacja znajduje się w „Nowgorodzkim chronografie”, w którym opisano kilka epizodów niewymienionych w innych źródłach, m.in. o znaczącej roli w zwycięstwie strony tatarskiej<sup>26</sup>. Posłowie Iwana Bezpałego, hetmana nakażnego wiernych carowi Kozaków, tak opisywali w Moskwie przed carem starcie: wojska moskiewskie i wspierające ich oddziały kozackie Bezpałego odeszły od obozu głównego ok. 8 km i przeprawiwszy się na drugi brzeg rzeki [Kukulki?] uderzyły na najemników i Tatarów. Uzyskawszy przewagę nad mniej licznym wrogiem, postanowiono szybko się z nim rozprawić. Wtedy niespodziewanie z tyłu, od strony błotnistej przeprawy, zaatakowały ich główne siły kozacko-tatarskie. W starciu tym zginęło wielu wrogów. Na tym opis starcia się urywa, a posłowie dalej relacjonowali pomyślny dla strony moskiewskiej przebieg walk w czasie odwrotu do Putywła<sup>27</sup>. Znacznie bardziej lakoniczny jest sam Trubecki, który w swoim raporcie zaznaczył jedynie, że bój trwał do wieczora, kiedy to Kozacy Wyhowskiego i Tatarzy obeszli z prawej flanki, od strony Popowki, siły Pożarskiego, pobili je i zmusili do odwrotu w stronę obozów<sup>28</sup>.

Zupełnie inaczej przedstawiały to starcie polskie źródła. Kochowski w swojej pełnej nieścisłości i błędów relacji wspomina o bitwie nad przeprawą, ale według niego wzięła w niej udział całość sił Trubeckiego. Gdy Pożarski walczył na drugim brzegu, wybrany oddział pod dowództwem płk. Hulanickiego podkopał się niepostrzeżenie w okolicy rzeki, przez którą wróg przerzucił most. Zniszczono go, a jego fragmenty zatamowały rzekę, która rozlewając się szeroko spowodowała zamieszanie w szykach moskiewskich, ułatwiając zadanie Kozakom Wyhowskiego<sup>29</sup>. Autor anonimowych „Awiz spod Putywła” pisał zaś: „Utarczka była [...] z Moskwą nad przeprawą, których p. kapitan Zakrzewski [z] regimentu JMP [Józefa] Łączyńskiego, obersztera koronnego z JMP Janem Kosakowskim kapitanem zaciągowym z wojska litewskiego od tej przeprawy odbili. A prawym skrzydłem i lewym orda przeprawiwszy się tej przeprawy tył wzięła Moskwie, co tej przeprawy bronila, do Konotopu mając wolną, wojsko prawie w oczy Moskwie uderzyli, kędy za błogosławieństwem Boskim wszystką Moskwę do jednego znieśli”<sup>30</sup>.

Ta rozbieżność informacji w źródłach sprawiła, że opisy bitwy w historiografii różnią się od siebie. Pierwszym historykiem, który pokusił się o przedstawienie

<sup>24</sup> Літопис Самійла Величка, т. 1, пер., и комент. В. О. Шевчук [w:] *Збірник козацьких літописів*, Київ 2006, s. 352, 353.

<sup>25</sup> Ю. А. Мыцык, „Літописець” *Дворецких* — памятник українського літописання XVII в. [w:] *Літописи и хроніки*, Москва 1984, s. 229.

<sup>26</sup> *Новгородский Хронограф XVII в.* [w:] М. Н. Тихомиров, *Русское летописание*, Москва 1979, s. 305.

<sup>27</sup> Акты ЮЗР, т. 15, s. 399, 400.

<sup>28</sup> *Ibidem*, т. 4, s. 238.

<sup>29</sup> W. Kochowski, *Historia panowania*, s. 22, 23.

<sup>30</sup> P. Kroll, *Źródło do dziejów* s. 281.



bitwy był Mykoła Kostomarow. W biografii Wyhowskiego<sup>31</sup> własnego autorstwa, korzystając z danych Wieliczka i Kochowskiego, umieścił pole bitwy na południowym brzegu rzeki Kukulki i dodał do jej przebiegu nowy element — wykorzystane przez hetmana siły natury, czyli spiętrzone szczątkami zniszczonego mostu wody rzeczki. Woda zalewająca okolicę spowodowała zamieszanie wśród wojska moskiewskiego, co skutecznie pomogło siłom kozacko-tatarskim pokonać stłoczonego przeciwnika. Praca Kostomarowa wywarła duży wpływ nie tylko na dziewiętnastowieczną historiografię<sup>32</sup>. Również najnowsze publikacje poświęcone bitwie powtarzają tezy historyka<sup>33</sup>. Jedynie Aleksandr Lazarewski<sup>34</sup>, przeprowadziwszy dokładniejsze badania, poddał szerokiej krytyce dokonania Kostomarowa jako bazujące na niepewnych przekazach. Dopiero niedawno zmieniły się poglądy historyków na przebieg tej bitwy, choć i dziś można jeszcze znaleźć różniące się od siebie jej opisy<sup>35</sup>.

Spróbujmy odtworzyć przebieg bitwy zwanej w historiografii konotopską. Na początku 1659 r. wysłano na Ukrainę namiestnika kazańskiego Aleksieja Nikitycza Trubeckiego. Jego zadaniem było zwołanie w Perejasławiu rady generalnej, w której zamierzano ustalić warunki powrotu Kozaczyzny pod władzę carską. W zamian Moskwa gotowa była do znacznych ustępstw, równych warunkom unii hadziackiej. Wyhowski miał, w zależności od postawy Kozaków, zachować urząd hetmański lub zostać aresztowany i odesłany do Moskwy. Ponieważ liczone się z możliwością oporu ze strony hetmana wspomaganego przez sojuszników, Trubeckiemu miały towarzyszyć oddziały wojskowe. Podporządkowano mu również wszystkie siły moskiewskie pozostające na Ukrainie<sup>36</sup>. Marsz wojsk moskiewskich został powstrzymany przez głównodowodzącego obroną północnego Zadnieprza, nakaźnego hetmana siewierskiego i płk. niżyńskiego Hrehorego Hulanickiego<sup>37</sup>. Stacjonując wraz z 4 tys. Kozaków z pułków niżyńskiego i czernihowskiego w Konotopie,

<sup>31</sup> M. Костомаров, *Гетьманство Выговского*, Санкт-Петербург 1862.

<sup>32</sup> Spośród dawnej historiografii warto wymienić: I. Левицкий, *Іван Выговський та Юрій Хмельницький*, Львів 1879, s. 27. Również autorzy hasła o bitwie konotopskiej w *Encyklopedii Wojskowej* pozostali pod wpływem stwierdzeń Kostomarowa, zob. *Konotop* [w:] *Encyklopedia Wojskowa*, t. 4, s. 454–456.

<sup>33</sup> Zob. artykuły poświęcone bitwie znajdujące się w publikacji: *Конотопська битва 1659 року. Збірка наукових праць*, Конотоп 1996, s. 14–22 (Ю. А. Мницьк, *Конотопська битва 1659 року*), 23–31 (О. Аранович, *Застосування гетьманом І. Выговським стратегічних і тактичних принципів Богдана Хмельницького в Конотопській битві*).

<sup>34</sup> А. Лазаревский, *Описание старой Малороссии*, t. 2, Київ 1893, s. 206–210.

<sup>35</sup> Zob. О. Сокирко, *Конотопська битва 1659 р.*, Київ 2008, s. 54–61; А. Бульвінський, *Українсько-російські взаємини 1657–1659 рр.*, s. 372–384 (autor ten zmienił pogląd na temat przebiegu bitwy przedstawiony we wcześniejszej publikacji, zob. idem, *Конотопська битва 1659 р.*, „Український Історичний Журнал” 1998, nr 3, s. 76–83; nr 4, s. 33, 43); L. Ossoliński, *Rzecz o hetmanie*, s. 180–184; P. Kroll, *Od ugody hadziackiej do Cudnowa. Kozaczyzna między Rzeczpospolitą a Moskwą w latach 1658–1660*, Warszawa 2008, s. 253, 254; И. Б. Бабулин, *Битва под Конотопом*, s. 17–28.

<sup>36</sup> P. Kroll, *Moskwa wobec unii hadziackiej* [w:] *W kręgu Hadziacza A.D. 1658. Od historii do literatury*, pod red. P. Borka, Kraków 2008, s. 119–134.

<sup>37</sup> Hrehory Hulanicki (zm. po 1675), pułkownik niżyński (1656–1659), jeden z najbliższych współpracowników I. Wyhowskiego. Zob. *Polski Słownik Biograficzny* (dalej: PSB), t. 10, Wrocław-Warszawa-Kraków 1962–1964, s. 88, 89.

zaczął atakować linie komunikacyjne i tyły maszerującej armii. Zmusiło to dowódcę carskiego do zabezpieczenia swojego zaplecza i rozpoczęcia oblężenia tego przygranicznego miasta. Bohaterska postawa obrońców, którzy wytrzymali dwumiesięczne oblężenie oraz pasywna postawa Trubeckiego pozwoliły Wyhowskiemu na zorganizowanie odsieczy. Łudząc dowódcę carskiego propozycjami układów, hetman kozacki zyskiwał na czasie i oczekiwał przybycia głównych sił tatarskich z chanem na czele. Opuścił Czehryń dopiero w połowie czerwca, po otrzymaniu wieści o marszu Tatarów. Posuwał się powoli w kierunku Perejasławia, czekając na połączenie się z sojusznikiem. Najpierw dołączył do niego dowodzący przednią strażą wojsk tatarskich Karacz bej<sup>38</sup>. Po drodze, pod Holtwą, rozbił on 26 czerwca oddział moskiewsko-kozacki wojewody Włodymira Nowosilcewa i Iwana Siłki<sup>39</sup>. Do spotkania głównych sił sojuszników doszło 4 lipca koło miejscowości Krupiczpole<sup>40</sup>. Stąd wyruszono w stronę Konotopu. 7 lipca, po dotarciu do wsi Tynica leżącej ok. 35 km na południowy zachód od Konotopu, wojska kozacko-tatarskie otrzymały wiadomość o wykryciu oddziałów nieprzyjacielskich w rejonie przeprawy przez Kukulkę we wsi Sosnówka<sup>41</sup>. Były to sotnie jazdy moskiewskiej obserwujące okolice i osłaniające oblężenie. W ich kierunku wyprawiono podjazd w celu zdobycia informacji o przeciwniku. Starcie, do którego doszło tego dnia zaalarmowało Trubeckiego o pojawieniu się w okolicy znacznych sił nieprzyjacielskich. Następnego dnia, 8 lipca, wysłał w kierunku przeprawy oddziały pod dowództwem kniaziów Siemiona Pożarskiego<sup>42</sup> i Siemiona Lwowa<sup>43</sup>. Siły te składały się z jazdy znajdującej się pod bezpośrednią komendą obu wodzów: sotni dworian i dzieci bojarskich oraz pułku dragonów. Trubecki wzmocnił je sotniami jazdy szlacheckiej oraz pułkami rajtarów i dragonów z innych korpusów. Łącznie w kierunku Sosnówki wyruszyło ok. 4 tys. żołnierzy moskiewskich, do których Iwan Bezpaly dołączył 2 tys. swoich Kozaków. Jednostki G. Romodanowskiego, którego obóz znajdował się najbliżej przysłego pola bitwy, miały wesprzeć siły obu kniaziów zmierzające ku Sosnówce. Jednak wojewoda znajdujący się na tym samym stopniu hierarchii urzędniczej co Pożarski, nie zamierzał się jemu podporządkowywać.

---

<sup>38</sup> Karacz bej, bej perekopski, jeden z najzdolniejszych dowódców tatarskich. Prowadził rokowania z Wyhowskim wiosną 1658 r. i dowodził posiłkami tatarskimi w bitwie pod Połtawą (1658); zob. B. Baranowski, *Tatarszczyzna wobec wojny polsko-szwedzkiej w latach 1655–1660* [w:] *Polska w okrestie II wojny północnej*, t. 1, Warszawa 1957, s. 464, 486.

<sup>39</sup> Iwan Siłka (zm. 1659), jeden z dowódców oddziałów kozackich wiernych carowi. Zimą 1659 r. obronił przed hetmanem I. Wyhowskim Zinków. Holtwa, miasto położone przy ujściu Ołtwy do Psioły.

<sup>40</sup> Krupicz-pole (Krupole, Krupiczpole), miejscowość nad rzeką Niedrą, na północ od Perejasławia.

<sup>41</sup> Sosnówka — wieś położona na południowym, prawym, brzegu Kukulki, 12 km na południowy wschód od Konotopu. W źródłach często rzekę nazywano Sosnówka.

<sup>42</sup> Semen Romanowicz Pożarski (zm. 1659), książę, walczył z Tatarami nad Donem i pod Azowem, brał udział w wojnach z Rzeczpospolitą i Szwecją w latach 1654–1656, walcząc pod komendą Trubeckiego. Zmarł z powodu ran odniesionych w bitwie; zob. И. Б. Бабулин, *Князь Семен Пожарский и конотопская битва*, Москва 2009, passim; *Русский Биографический Словарь* (dalej: РБС), t. 14, Санкт-Петербург 1905, s. 254, 255.

<sup>43</sup> Semen Piotrowicz Lwow (zm. 1659), książę. W niewoli zachorował i zmarł.

Wobec czego nie doszło do połączenia się obu zgrupowań i oddziały Romodanowskiego nie wzięły udziału w pierwszej fazie bitwy.

Pożarski po dotarciu nad rzekę we wsi Sosnówka nakazał sforsować przeszkodę i ruszył dalej. Jego celem było zdobycie informacji o wrogu, a gdyby okazało się, że jego siły są niewielkie miał je zaatakować i zniszczyć. Tuż za przeprawą natknął się na czambuły tatarskie dowodzone przez nureddina sołtana Aadil Gireja, wsparte oddziałami zaciężnej dragonii hetmana kozackiego. Pierwsze starcie zakończyło się sukcesem jazdy moskiewskiej i przeciwnik rozpoczął uporządkowany odwrót wzdłuż południowego brzegu rzeki, od czasu do czasu staczając drobne walki o charakterze opóźniającym, nie dając się zepchnąć na znajdujące się tam bagna lub rozbić w następnym starciu. W rejonie uroczyska Pusta Tarhowica<sup>44</sup>, 7 km na południowy wschód od Sosnówki, na posuwające się za siłami Aadil Gireja oddziały Pożarskiego uderzyła ze wszystkich stron jazda tatarska dowodzona osobiście przez chana. Najpierw do walki ruszyło prawo skrzydło ordy, a później dołączyło do niego centrum i lewe skrzydło, które utworzyły czambuły nureddina. Oddziały moskiewskie broniły się dzielnie. Rajtarię, która pierwsza przyjęła na siebie uderzenie prawego skrzydła tatarskiego, wsparła spieszona dragonia, ale nawet ogień z jej broni ręcznej nie zatrzymał ataku czambułów. Oddziały moskiewskie i kozackie szybko uległy dwukrotnie liczniejszemu przeciwnikowi. Część została zepchnięta w kierunku nadrzecznych terenów bagiennych i tam zniszczona przez lekką jazdę tatarską. Części udało się rozerwać pierścień okrążenia i rozpocząć odwrót w kierunku Sosnówki. Za nimi rzucili się w pogoń Tatarzy. Podkomendni Pożarskiego starali się zatrzymać pościg, ale bezskutecznie. Pewnej liczbie żołnierzy udało się jednak dotrzeć do głównych sił. Szybki, kawaleryjski bój trwał około godziny.

Tymczasem blisko południa, na odgłos bitwy i po napłynięciu informacji potwierdzających jej rozpoczęcie, do walki ruszyły oddziały Romodanowskiego. Dysponował on jazdą swojego korpusu (pułku bielgorodzkiego) liczącą ok. 3 tys. jazdy szlacheckiej, rajtarów i dragonów. Ich dowódca, otrzymawszy wiadomości o zagładzie sił Pożarskiego, postanowił zatrzymać się na przeprawie pod wsią Sosnówka i stawić czoła nieprzyjacielowi, osłaniając tym samym armię główną, która nadal znajdowała się pod Konotopem. Trubecki nie mógł wysłać mu z pomocą większych sił, gdyż pułki piechoty nadal musiały szachować garnizon obleżonego miasta. Wysłał mu więc wzmocnienie w postaci pułku rajtarów Wenedikta Zmiejewa oraz jazdę szlachecką Andrieja Buturlina. Łącznie było to ok. 2 tys. ludzi, z czego rajtarzy na polu walki zjawili się za późno.

Wkrótce za Romodanowskim na drugim brzegu rzeki pojawiły się pułki kozackie dowodzone osobiście przez hetmana Wyhowskiego. Dowódca carski, zdając sobie sprawę z powagi sytuacji i faktu, że zmierzy się z przeważającymi siłami, wybrał jedyne w tej sytuacji rozsądne wyjście. Oparł swoją obronę o przeszkodę wodną, jaką była rzeka Kukułka. Spieszoną jazdę ustawił na prawym jej brzegu i postanowił powstrzymać pułki kozackie jak długo się da. Atak rozpoczęła

---

<sup>44</sup> Położone było 7 km na wschód od Sosnówki, w widłach Kukułki i Torhowicy, nad prawym dopływem rzeki Wielkie Romny.



ok. godziny 14 piechota kozacka i zaciężna dragonia (w tym regiment pułkownika Józefa Łączyńskiego z wojska koronnego). Ogniem z broni ręcznej i dział zmusiła jazdę przeciwnika do odstąpienia od przeprawy. Przerzuceni na drugi brzeg piechurzy okopali się i odparli kontratak nieprzyjaciela. Pod osłoną ognia piechoty rzekę sforsowała jazda i natychmiast rozpoczęła walkę z Moskwą, spychając jej siły ku Konotopowi. Odwrót odbywał się sprawnie i powoli do momentu, kiedy niespodziewanie na jego tyłach pojawiła się orda oraz oddziały kozackie. Tatarzy na odgłos walki przeprawili się przez rzekę w rejonie Pustej Tarhowicy i obeszlili lewe skrzydło moskiewskie. Prawą flankę zaatakował pułk humański Michała Chanenki, który przeprawił się przez rzekę poniżej Sosnowki, w położonej na północ od niej wsi Popówka. Ten atak załamał obronę i zdyscyplinowane do tej pory pułki Romodanowskiego rzuciły się do ucieczki w stronę Konotopu.

Kłęska wojsk moskiewskich była całkowita. W bitwie i podczas ucieczki zginęło bądź dostało się do niewoli ok. 4,5–5 tys. żołnierzy moskiewskich (w tym wielu przedstawicieli elity) oraz zdecydowana większość Kozaków Bezpałego. Większość jeńców, którzy znaleźli się w rękach tatarskich, na rozkaz chana została wymordowana<sup>45</sup>. Straty te były duże i osłabiły siły Trubeckiego, nie odbierając im jednak zdolności bojowej. Dużo poważniejsze było psychologiczne znaczenie klęski jazdy. Oto zwycięska do tej pory armia moskiewska została pokonana w otwartym polu i to przez co prawda liczniejsze od niej, ale w mniemaniu carskich dowódców zdecydowanie gorsze wojska kozackie. Klęska była szokiem dla dowództwa carskiej armii. Morale wśród żołnierzy upadło, podobnie jak duch bojowy, najbliższe zaś kilka dni Trubecki musiał poświęcić na przywrócenie dyscypliny w swoich wojskach. Najpierw, na wieść o pogromie, wycofał swoją piechotę z szańców otaczających miasto i skoncentrował ją w swoim obozie. W trakcie wykonywania tego rozkazu obrońcy Konotopu dokonali wypadu, zdobywając część taboru należącego do pułków Romodanowskiego. Wieczorem pod miastem zjawiał się hetman z chanem, prowadząc jazdę kozacko-tatarską. Postanowili, wykorzystując zamieszanie panujące wśród wojsk moskiewskich, zaatakować tabor przeciwnika. Udało im się nawet rozerwać go i wdrzeć do środka, lecz brak piechoty uniemożliwił wykorzystanie tego sukcesu i musieli się wycofać. Przez następne dni trwało oblężenie obozu. Ostatecznie 12 lipca, Trubecki, pod osłoną taboru, rozpoczął odwrót w stronę Putywła<sup>46</sup>, tocząc nieustanne walki z atakującymi go oddziałami kozacko-tatarskimi. Udało mu się dotrzeć w pobliże Putywła, na uroczysko Bielyje Berehy, gdzie warunki terenowe (bagnisty teren) uniemożliwiły siłom kozacko-tatarskim kontynuowanie ataków<sup>47</sup>. Tak wyglądała bitwa w świetle m.in. publikowanych źródeł oraz najnowszych opracowań.

<sup>45</sup> W październiku 1659 r. w trzech miejscach — dwóch starć i w miejscu kaźni jeńców — odnaleziono i pochowano 2986 ciał zabitych moskiewskich żołnierzy. Zob. И. Б. Бабулин, *Князь Семен Пожарский*, s. 135.

<sup>46</sup> Putywl, moskiewskie miasto nadgraniczne przy ujściu Putywłki do Sejmu.

<sup>47</sup> Bitwę konotopską odtworzono na podstawie poniżej prezentowanych dokumentów oraz następujących źródeł: *Акты ЮЗР*, t. 4, 1863, nr 115, s. 238; t. 15, 1899, nr 9, s. 399, 400; *Літопис Самійла Величка*, s. 352, 353; *Літопис Самовидця*, s. 80, 81; *Літопис гадяцького полковника*, s. 925; М. А. Казем-Бек, *Сравнительные извлечения*, s. 355–359; Т. Karczewski do К. Паса, *обóz na*

Zwycięstwo konotopskie odbiło się szerokim echem, szczególnie w Moskwie, gdzie lada dzień spodziewano się pojawienia Tatarów pod murami miasta. Car rozpoczął przygotowania do wyjazdu w głąb państwa, a stolica gotowała się do obrony. Oddziały Trubeckiego otrzymały polecenie niedopuszczenia nieprzyjaciela do Moskwy, a na ich tyłach rozpoczęto organizowanie nowej armii. Jednak Wyhowski nie mógł pozwolić sobie na kontynuację działań wojennych na terenie moskiewskim bez odzyskania kontroli nad Zadnieprzem i odbicia Kijowa. Ale nie chcąc, by przeciwnik zbyt szybko otrząsnął się z przegranej, wysłał za granicę ordeę, którą wzmacniał czterotysięczny oddział kozacki pod dowództwem płk. białocerkiewskiego Iwana Krawczenki<sup>48</sup>. Po złupieniu południowych rejonów państwa moskiewskiego, obciążeni łupem Tatarzy odeszli na Krym. Musieli odprowadzić jasyr, a oprócz tego chana zaniepokoiły najazdy Kozaków siczowych i dońskich na pozostawiony bez obrony chanat. Pozbawiony pomocy sojuszników (Rzeczpospolita dopiero we wrześniu uporała się z konfederacją wojskową i mogła przystąpić do wojny<sup>49</sup>) Wyhowski postanowił przerwać na jakiś czas działania. Wkrótce, w trakcie przygotowań do nowej kampanii, wybuchł bunt na Zadnieprzu. Również na Prawobrzeżu, dotychczas popierającym politykę Wyhowskiego, doszło do zamieszek. Wierna do tej pory hetmanowi starszyzna postanowiła pozbawić Wyhowskiego hetmaństwa i opowiedziała się za Jerzym Chmielnickim. Opuszczony przez wszystkich, chcąc ratować unię hadziacką, hetman zrzekł się buławy i wyjechał w głąb Rzeczypospolitej<sup>50</sup>. Tak więc zwycięstwo pod Konotopem okazało się nie-trwałym sukcesem. Kozaczyzna skłócona wewnętrznie, rozdzierana przez ambicje starszyzny i bunty czerni zaczęła być nie podmiotem, a przedmiotem w politycznych planach państw sąsiednich.

Kim byli główni aktorzy opisywanych wydarzeń? Książ Aleksiej Nikitycz Trubecki należał do jednego z najstarszych rodów litewskich i rosyjskich. W czasach Michała Fiodorowicza, pierwszego Romanowa na tronie carskim, był trzymany z dala od stolicy, co mogło być związane z faktem, że jego starszy brat Jurij wybrał na swoją ojczyznę Rzeczpospolitą, a nie Moskwę. Poza tym Aleksiej był jedynym przedstawicielem swojego rodu przebywającym w państwie cara. Przez kilka lat, od 1628 r., był wojewodą w Tobolsku na Syberii, a później w Astrachaniu. Jego sytuacja zaczęła się zmieniać w latach 40. XVII w. W 1642 r. ten blisko czterdziestoletni człowiek dowodził wojskiem mającym odeprzeć najazd tatarski. Przełomowym momentem w jego karierze okazało się wstąpienie na tron nowego cara, Aleksego Michajłowicza. Trubecki szybko zbliżył się do Borysa Iwanowicza Morozowa, najbardziej wpływowego człowieka na dworze moskiewskim. Szybko

---

Rudku, 20 VII 1659 r., ПСК, t. 3, s. 355–357. Zob. też И. Б. Бабулин, *Князь Семен Пожарский*, s. 76–105; *ibidem*, *Битва под Конотопом*, s. 17–28 oraz P. Kroll, *Битва под Конотопом*, s. 113–131.

<sup>48</sup> A. A. Новосельский, *Борьба*, s. 69. Iwan Krawczenko — pułkownik białocerkiewski w latach 1658–1660 i z przerwami do 1663 (zob. В. Кривошея, *Генеалогія українського козацтва. Білоцерківський полк*, Київ 2002, s. 19).

<sup>49</sup> E. Janas, *Konfederacja wojska koronnego w latach 1661–1663*, Lublin 1998, s. 32.

<sup>50</sup> Zob. В. Герасимчук, *Вигзовський і Юрій Хмельницький*. „Записки Наукового товариства імені Шевченка”, t. 59, 1904, s. 1–40, t. 60, 1904, s. 41–70.

też posypały się nadania, w tym najbardziej pożądanym przez przedstawiciela tak znakomitego rodu tytuł bojarski. W 1647 r. został namiestnikiem kazańskim. Wielokrotnie brał udział w rozmowach z poselstwami polsko-litewskimi, szwedzkimi i kozackimi. Uczestniczył również w układaniu warunków ugody perejasławskiej. W 1654 r. dowodził jedną z trzech armii moskiewskich, które uderzyły na Litwę. Zdobył wtedy Mścislaw oraz pobił armię litewską pod Szepielewiczami. Oddziały, którymi dowodził w czasie wojny moskiewsko-szwedzkiej opanowały Dorpat. Był jednym z najbliższych doradców cara i cieszył się opinią znakomitego dowódcy oraz wytrawnego dyplomaty, szczególnie w odniesieniu do spraw Ukrainy. Choć nie uczestniczył w starciu pod Sosnówką, to jako głównodowodzący odpowiadał za decyzję o podziale swoich sił w obliczu niebezpieczeństwa zagrażającego ze strony wojsk kozacko-tatarskich<sup>51</sup>.

Opracowany w jego otoczeniu plan mieli realizować dwaj wojewodowie: książę Siemion Romanowicz Pożarski i jego zastępca książę Siemion Piotrowicz Lwow. Pierwszy z nich zdobywał doświadczenia wojenne w starciach z Tatarami w rejonie Azowa, w trakcie których współdziałał z Kozakami dońskimi. W czasie walk na Litwie oraz ze Szwedami w Inflantach służył w oddziałach Trubeckiego, odznaczając się podczas oblężenia Dorpatu. Miał więc pewne doświadczenie, ale niektóre przekazy o bitwie pod Konotopem wskazują, że lekceważył zarówno siły Wyhowskiego, jak i jego tatarskich sojuszników<sup>52</sup>.

Siemion Lwow nie miał większego doświadczenia w samodzielnym dowodzeniu większym związkiem operacyjnym. Był kilkakrotnie wojewodą m.in. w Woroneżu, Biełgorodzie i Liwnach, a w 1656 r. towarzyszył carowi podczas jego wyprawy na Rygę. Jego obecność wzmiankowana jest jednak tylko w otoczeniu monarchy, a nie w oddziałach<sup>53</sup>.

Przedstawione poniżej źródła do dziejów bitwy konotopskiej znajdują się w polskich archiwach i nie zostały wykorzystane przez żadnego z badaczy. Są cenne, gdyż napisał je — trzy pierwsze — sam hetman Wyhowski. Poza tym powstały krótko po opisywanych wydarzeniach, a więc stanowią poniekąd relację na gorąco, relację świadka. I to nie byle jakiego świadka. Pierwszym dokumentem prezentowanym poniżej jest przechowywana w Archiwum Głównym Akt Dawnych (AGAD), w dziale V Archiwum Radziwiłłów, kopia listu Iwana Wyhowskiego do oboźnego koronnego Andrzeja Potockiego<sup>54</sup>. List ten został napisany 10 lipca w taborze pod Konotopem, dwa dni po bitwie, podczas walk z szykującym się do odwrotu Trubeckim. Hetman przedstawił w nim przebieg starcia pod Sosnówką oraz próby zdobycia taboru moskiewskiego pod Konotopem. Skarżył się na brak obiecanej przez Jana Kazimierza piechoty niemieckiej, co zaważyło na niepowodzeniu pierwszego ataku na obóz

<sup>51</sup> Na temat Trubeckiego zob. И. Андреев, *Алексей Михайлович*. Москва 2003, s. 63, 64.

<sup>52</sup> И. Б. Бабулин, *Князь Семен Пожарский*, s. 4–76; РБС, т. 14, 1905, s. 254, 255.

<sup>53</sup> РБС, т. 10, 1914, s. 788, 789.

<sup>54</sup> AGAD, AR, dz. V, nr 18 111, s. 28–30. Andrzej Potocki (zm. 1663), oboźny koronny (1655–1661), później woj. bractawski. Pod koniec 1658 r. mianowany dowódcą korpusu złożonego z jazdy koronnej (ok. 3,5 tys. żołnierzy), wysłanego na pomoc Wyhowskiemu na przełomie 1658 i 1659 r. W czasie bitwy konotopskiej wraz z korpusem przebywał pod Kijowem, blokując tamtejszą załogę moskiewską; zob. PSB, t. 27, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1982–1983, s. 770–773.

przeciwnika. Wyhowski zapewnia o swej wiernej służbie i zamiarze kontynuowania ataków na osłabionego Trubeckiego<sup>55</sup>. Uzupełnieniem tego źródła (dokument nr 2) jest relacja przesłana w liście hetmana zaporoskiego z 17 lipca, napisanym w taborze pod Putywłem i adresowanym do Stanisława Kazimierza Bieniewskiego. Znajduje się ona w zbiorach Biblioteki książąt Czartoryskich w Krakowie<sup>56</sup>. Autor skupia się w niej głównie na wydarzeniach z 7 i 8 lipca, poświęcając mniej uwagi temu, co wydarzyło się później. Dlatego też bardziej szczegółowo niż w liście do Potockiego przedstawiona została bitwa konotopska. Trzeci dokument to osiemnastowieczna kopia listu Wyhowskiego do samego króla, przechowywana w Zbiorze Anny z Potockich Branickiej w AGAD<sup>57</sup>. Podobnie jak poprzedni i ten został napisany 17 lipca, gdy wojska sojusznicze w pościgu za wycofującym się nieprzyjacielem dotarły do Putywła. Również w nim hetman kozacki koncentruje się na bitwie przy przeprawie sosnowskiej, niewiele miejsca poświęcając walkom stoczonym podczas odwrotu armii Trubeckiego spod Konotopu. Czwarty z publikowanych dokumentów znajduje się w zbiorach Biblioteki Jagiellońskiej. Jest to list do Mikołaja Zaćwilichowskiego, wojskiego winnickiego, z tytułowany: „Awizy z Baru o szczęśliwym zwycięstwie kozackim i tatarskim nad Moskwą *primus diebus July* pod Sosnowką i Konotopem”<sup>58</sup>. Zawiera on informacje rozpowszechniane na Ukrainie o zwycięstwie konotopskim, które spisał podstarość barski. O ile dość wiernie autor opisał samą bitwę, o tyle przebieg dalszych wydarzeń jest pełen plotek i pogłosek. Podstarość napisał bowiem o nieudanym odwrocie armii moskiewskiej spod Konotopu, o jej całkowitej zagładzie i śmierci Trubeckiego.

## Dokumenty

### 1.

#### **Kopia listu od JMPana Wyhowskiego hetmana wojsk do JMPana oboźnego koronnego de data *prima July* z taboru pod Konotop[em] A. 1659**

Zatrzymałem posłańca WMMci Pana najbarziej dlatego abym z czym pewnym wyprawił go i pociesnym. Jakoż zdarzył Najwyższy Pan, że na wielu miejscach nieprzyjaciel pociechy za jego świętą nie odniósł łaską. Pierwej bowiem pod Hołtwą<sup>59</sup> (co rozumiem, że Wmmci Panu dotąd *innotuit*), w piętnastu tysięcy przy-

<sup>55</sup> List ten, przesłany przez Potockiego do Warszawy, został przetłumaczony i wydany w Gdańsku; zob. *Grundlitche und wahrhafte Relation von dem Siege der Königlichen Majestat von Polen bei der Stadt Konotop gegen die Moskowiter. Imgleichen was in Kurland zwischen den polentschen und schwedtschen Truppen vorgegangen ist.* [Gdańsk, po 12 VIII] 1659 r., BOSol., XVII-4862-III.

<sup>56</sup> BCzart., rkps 2446, s. 197, 198.

<sup>57</sup> AGAD, Zb. Anny z Potockich Branickiej, sygn. 5, s. 606–608.

<sup>58</sup> BJ, rkps 5, s. 894.

<sup>59</sup> Bitwa pod Hołtwą rozegrała się 16 czerwca. Pułk czechryński, dowodzony przez płk. Herasima Kapłońskiego, i siły tatarskie Karacz beja rozbiły w niej oddziały moskiewsko-kozackie Władymira Nowosilcowa i pułkownika połtawskiego Kiryka Puzkarenkę. Zob. P. Kroll, *Od ugody hadziackiej*, s. 244. Hołtwa, miasto na Zadnieprzu nad rzeką Chorol.



szedłszy, tak został za przybyciem JMci Pana Karaz Beja [Karacz beja] wstrzepany, że rzadki uszedł, i wszystka Moskwa na placu legła, starsi w niewolę pobrani, między którymi i [Iwan] Silka, *author* Zienkowskiej<sup>60</sup> *defensie*, pojmany i do mnie przywieziony, dotąd jesce u armaty okowany zostaje. Jam że nie spieszo dla uwolnienia *ab obsidione* pana [Hrehorego] Hulanickiego szedł, oczekiwając na chana JMci, to uczynilem, za którego przybyciem pospieszyliśmy, i dnia 29 *Junia* po staremu *Vigilia* św. Piotra i Pawła<sup>61</sup> stanąwszy u sosnowskiej przeprawy zastaliśmy piętnaście tysięcy Moskwy broniący przeprawy jednej, a drugiej w sprawie stojącej, którą gdy dragonia od przeprawy odbiła, a jazda po tym przeprawiwszy harcem ich zabawiała, orda z tyłu przyskoczywszy tak zamieszala ich, że, mało co postanowiwszy się, uciekać poczęli, na których wsiadzy i półtory mile aż do Konotopu na nich jadąc, gęstem pola usłali trupem, i rzadki uszedł do taborów, jako z języków *constat* połapanych. Tamże dostał się w niewolę kniaź [Siemion] Pożarski, kniaź Lew Prokowicy Lepunow, Boturlinów [Buturlinów] dwóch<sup>62</sup> i wszyscy pułkownicy, rotmistrzowie, kapitani, jedni na placu legli, drudzy *in servitutum* Tatarom *cesserunt*. Aczkolwiek i tam niedługo popasywali, bo wyszedł *edict* chański, aby wszystkim od starszego do najmniejszego szyje ucinano, co *in instanti* przywieziono do *executiei*, i żadnego *penitus* nie żywiono. O Radanowskim [Romodanowskim] *varia sparguntur*: jedni udają, że tamże na placu poległ rozsiekany, drugich głos jest, że orda nachajska [Nogajska], *spe* wielkiego, który za siebie obiecuje okupu, tai go między sobą i przed samym chanem JMcią jakoszkolwiek *qualificatia*, to jednak z niej *certum*, że nie uciekł i Romadanowski. [29] Co i stąd *patet*, że po szczęśliwej tej nad nieprzyjacielem *victoriei* zaraz po zachodzie słońca, tabor jego, który od przychodu naszego stał, do taboru Trubeckiego ruszył i z nim złączył, znać po straconej do obrony ni mając serca głowie. Za którego ustąpieniem taboru, Pan Hulanicki, od oblężenia całe wolnym zostawszy, na idących mimo miasto odważnie napadł, i tam nie małą wozów część oderznawszy, wiera trupa położył, trzy moździerze, między którymi jeden strasznie wielki jest, i cztery sztuk dział, także kul wozów do dwunastu ognistych wziął, i w żywność dobrze wojsko zapomógł. *Consternatus* takową Trubecki poraszczą zaraz przeprawy na Konotopie rzece robić i wozy począł przeprawować, i nim my z taborem w dzień św. Piotra pod Konotop przybyli, znaczną część taboru przeprawiono i dział. *Informatus* ja jednak z języków o zamysłach jego, że chce, przeszedłszy tę przeprawę, taborem uchodzić, wszystkie me dzisiejszej nocy spieszywszy wojsko, podszańować blisko kazałem. Co w nocy *stetit* i by ostrzeżony nieprzyjacielem z tamtej wszystkiej potęgi swej nie przyciągnął strony, pewnie by wojsko ich opanowało ich [?] tabor, jakeś już włamało się było kędy i mnie *animanti populum* i przywodzącego pod sam okop

<sup>60</sup> Wyhowski bezskutecznie oblegał Zinków (miasto leżące na południowy wschód od Hadziacza, w pobliżu granicy moskiewskiej) w marcu 1659 r.; zob. В. А. Смолій, В. С. Степанков, *Українська національна революція XVII ст. (1648–1676 рр.)*, Київ 1999, s. 234.

<sup>61</sup> Tzn. wg starego stylu. Tu hetman pomylił się, gdyż wigilia św. Piotra i Pawła przypada 28 czerwca.

<sup>62</sup> W rzeczywistości do niewoli tatarskiej dostał się syn byłego woj. kijowskiego Andrieja Wasyliewicza Buturlina, Jefim. Zob. *Акты Московского государства*, t. 2. *Разрядный приказ. Московский стол. 1635–1659*, nr 1148, s. 674.



nieprzyjacielski wojsko, trochę dostało. Raz bowiem z działa koniowi na którym siedział nogę urwano, drugi po strzałach tawtuiu [?] i pasie do samego ciała także z armatnej dostało kuli. Wszechmocna mie jednak *supernaturaliter* od zguby broń ręką, za co *sit in aeternum benedictus*. Już była nadzieja w Panu Bogu, temu zguba nastąpiła nieprzyjacielowi, gdyby obiecane od JKM Pana mego Mściwego w cudzoziemskiej piechocie *ad manum* miał posiłki i wojska. Lecz takem nieszczęśliwy do Ojczyzny Matki mej Syn, ze cale mnie samego na tak straszne wysadziła *paroxizmy* i *obicem* dość potężnemu *opponuit* nieprzyjacielowi, z którym teraz już z ostatnią nie stawać odwagą, byłoby nie tilko też wszystkim cale przy stracie oplakać kraj, ale i Ojczyźnie nowych, a ledwo do znoszenia podobnych naraości trudności. Uczynię tedy, co mi *innatus* przeciwko onej każe *amor*, uczynię co będę mógł, mając w Panu Bogu i prze[30]czystej jego możną nadzieję Matce, że *piis annuent intentis* i hardego oni sami potłumią nieprzyjaciela, który i teraz dość w ścisłym zostając oblężeniu, nie wiem jako z onego *eliberabitur*, bo i przeprawy na Sejmie rzecze o trzy mile od Konopotu [Konotopu], przez nich poczynione, już popalone, i Orda *circumcirca* pasy im pozalegała, a my pewnie z tyłu próżnować i z boków nie będziemy. To *pro tunc* Wmmm Panu donioszszyszy. *Dat ut supra*.

Upzejmy brat i sługa  
Jan Wyhowski hetman

## 2.

Dnia wtórego *Juli* nowo stylo Chan JM pod Krupicpołem złączył [się] z nami i *communicatią consilis stetit* ściśle od gromadnych wojsk nieprzyjacielskich oblężonem[u] w Konotopie p. Hulanickiemu spieszną w odsiecz drogą nastąpili, potem kozackie i tatarskie podjazdy, gdy tabor pod Tynią [Tynią] stanął. A to dla wzięcia pewnej z jakiego znaczne[go] języka o *cosistentiej* taborów moskiewskich wiadomości i zamysłach dalszych nieprzyjacielskich, jakoż przywiedziono pewnego języka, którego *confestata edocuit*, że o mile od Konotopu u sosnowskiej przeprawy potężna straż stoi, gdzie ku przeprawie część kozackie[go] wojska poszła dla odbicia od przeprawy straży i dalszej zaciągnięcia pewności. Lecz moskiewska straż ostrożna tą wyprawą naszą, po większe ku Konotopu rzuciła swych wojsk, których prędko przybyło i u przeprawy z naszymi znacznie hałasować poczęli gromadne pułki tak dalece, że też podjazd nasz *infectis* rejterował do taboru *rebus*.

Przeciwko wojsku tedy nad przeprawę zgromadzonemu dnia siódmego *Juli* nowo stylo<sup>63</sup>, ruszywszy się wszystkim wojskiem, i u przeprawy stanąwszy mocno od onej broniącego poczelśmy odbijać nieprzyjaciela tak dalece, że wprędce wsparci mieszać się poczęli, kiedy już piechota, już kommunik przebywszy mocno z nieprzyjacielem zwiedli bitwę i długo *mediavit* rozprawa. Aby wojsko moje wolny miało przechod przez przeprawę, gdy już w tym niemala część kommunika i piechoty przeprawilo kozackiej, a nieprzyjaciel znacznie wsparty, orda od prawej też przebywszy przeprawę starła z niemi strony, że lubo się odważnie na obie rzucili strony, jednak wystrzelisz strzelbę i ręczną nie wydolawszy bronią, sromotnie uciekać poczęli. Wprawdzie

<sup>63</sup> Hetman znowu myli daty. Bitwa została stoczona 8 lipca, a opisane wyżej starcie podjazdu — właśnie 7 lipca.

kilka razy uczynili odwrót, jednak raz poparci *resumere* nie mogąc odwagi, dalszą salwować zdrowia swe chcieli ucieczką. Lecz *optatis* onych *contravenit fortuna*, bo tak na nich wsiedli nasi z ordą, że wszyscy *succubnere*. bo jedni na placu legli, drudzy już w kozackie, już w tatarskie dostali ręce, kędy książę Pożarski, książę Semen Lwow i dwaj Buturlinowie z wielą bojar, pułkowników, podpułkowników i naczelnych, jako oni zowią, ludzi, zajęci żywo. O książę Romadanowskim *varia sparguntur* jedni, że rozsiekany, drudzy, że w ordę wzięty i między nahajem [ordą nogajską] zostaje, twierdzą. I języki w tej i na potem wzięci potrzebach świadczą, że nie żyje, bo i z Moskalów po tej porażce żadnego nie widział. A, że pod samy tabor moskiewski na tem jechano nieprzyjacielu, stratą tak wielkiego przy znacznych wodzach wojska, którego *constat* z języków, że namniej piętnaście tysięcy w tej padło potrzebie, co że nie jest inaczej gęstym pola okryte wyświadczą trupem, i naszą ustraszony Trubecki potęgą, tegoż wieczora taborowi Romadanowskiego [198] od przychodu naszego w okopie zostającym[*u*], śnać *orbato capite*, do swego przychodzić okopu i łączyć kazał. Przez co nim z wojskami naścigliśmy, Pan Hulanicki zostawszy wolnym od ścigłego oblężenia i nie idący mimo Konotop Romadanowskie wyparszy się tabor nie małą w nieprzyjacielu uczynił szkodę i trzy ognistych moździerzów, działek ze dwie i kilkanaście wozów kul odebrał. Strwożony dalej niespodziewaną nieprzyjaciel porażdzą nimem z wojskami pod samy Konotop stanął, przebywać na tamtą stronę rzeki Konotopa począł dzień i noc ze wszech stron w sprawie mając piesze wojska i rajtarze, którego lubo z wielu urywano części przez walne we dwa dni z niemi utarczki i już blisko pod okop jego podszańcowało się wojsko, jednak, że mu trudno było odjąć tej przeprawy 12 *Julii* w nocy ze wszystkim sromotnie uciekać począł wojskiem. Za którym w tropy postępując wszystkim wojskiem i z broniącym się taborom przez cztery dni hałasując, niemało ich upadło, ale że przy błotach uchodzącego na podobnym oblec nie przyszło miejscu. Przyszedł do putywlskiej przeprawy, której aby nie przeprawił, wszelaką usiłuje. Jakoż mocen Pan Bóg, że rzadki domowę ogląda ściany, gdyż dzisiaj pod tąż przeprawę podmykamy i z zatoczonych na usypane szanice bić ich każę z dział. Co się tedy szczęściem JKM stało ojczyźnie przysługi oznajmuję i o dalszym dam znać procederze.

### 3.

#### **List JmciP[ana] Wyhowskiego hetmana wojsk zaporowskich po rozgromieniu wojska moskiewskiego z opisaniem potyczki do Króla Jmci z taboru pod Putywlem [d]ię 17 *July* 1659 pisany**

Kiedym tu zgromadzonemi (przeciwko nieprzyjacielowi następującemu) począł *rem bellicam gerere* siłami, kiedym za dostojeństwo WKMc i PMMcwego i całość Rzpłtey odważnie zdrowie na wiarołomnego niósł nieprzyjaciela, w ten czas i wojsko moje *stimulus* bardzo dobry do przedsięwziętej zaszedł intencji że jest miłościwa WKMc i PMMcwego i wszystkich stanów (z ukontentowaniem wojska zaporowskiego) łaska<sup>64</sup>, którą *animati* jako ochoczo zdrowia nasze ponieśliśmy, tak szczęśliwie

<sup>64</sup> Hetman pisze w tym fragmencie o otrzymaniu wieści o zatwierdzeniu przez sejm unii hadziackiej.

za łaską Bożą, a szczęściem WKMc i PNMc iwego znaczną nad Moskwicinem odnieśliśmy wiktoria. Dnia 2 *July* skoro Chan Jmć z Ordami pod Krupiczpole do mnie przybył zaraz *communicatis Consilij ab utrinq[ue] stetit*, abyśmy bez wszelkiego omieszkania do Konotopu (dla prętszego P. Hulanickiemu odsiecz dania) spieszyli, ale niemając o procederze nieprzyjacielskim pewney wiadomości [607] wyprawowałem tatarskie i kozackie podjazdy, sam kilka dni pod Tynicą bawiąc. Za wzięciem potym pewnego języka, skoro mi *innotuit* że niemała u przeprawy Sosnowskiej zostaje straż (mila od Konotopu) zaraz nieco swego wysłałem wojska, ale że ostrzeżona tą wyprawą straż moskiewska, po większe ku Konotopu posłała *subsidia*, *infectis* podjazd moi powrócił *rebus*. To oznajmiwszy że gdy jeszcze u przeprawy z sobą się hałasowali, wielkie siły moskiewskie poczęły nadchodzić, przeciwko którym wzięwszy Pana Boga na pomoc nazajutrz die 7 *July* u przeprawy stanawszy, gdym od onej (mocno broniącego) począł odbijać nieprzyjaciela, Pan Bóg do szczęśliwego dzieła sprzyjał początkom, że w kródkim wsparci czasie mięszać się poczeli, a gdy piechota i komunik mój przebywszy przeprawę mocno się z nieprzyjacielem ścierał, i przystępu dalszego (aby wojska moje wolny miały przechód) do przeprawy bronil niemała część komunika i piechoty przeprawiła się a Orda od prawej strony przebywszy przeprawę z obu stron odważnie rzuciwszy się tak zmieszany został nieprzyjaciel, że wystrzeliwszy strzelbę i do ręcznej nieprzyszedłszy broni sromotnie pierzchać i uciekać począł, i lubo po kilkakroć czyniąc odwrót ścierał się; jednak raz zrażony niemógł dalej *resume re vires*, dalszą zdrowiu swemu chciał *consulere* ucieczką. Lecz nieuszło mu to za sztukę, albowiem tak na nich wsiedli, że jedni na placu legli, drudzy w kozackie i tatarskie dostali się ręce, kędy kniazia [Siemiona] Pożarskiego, i drugiego wielce znacznego kniazia Semena [Siemiona] Lwowa, dwóch Boturlinow [Buturlinów], i wielu pułkowników, podpułkowniczych, i nacelnych jak oni zowią, nabrano ludzi, i nazajutrz z woli Chana Jmci szyje pouciano. O kniaziu Rumadonowskim<sup>65</sup> *varia sparguntur*, jedni że rozsiekano, drudzy że w Ordę wzięto, i między Nachaiem<sup>66</sup> *oculte* zostaje *affirmant*. Z języków jednak wielu w tej potrzebie, i napotym wziętych *constat*, że nieżyje, bo z samych Moskalow żaden go po tej niewidział utarczce. Powiadaia języki że najmniej piętnaście tysięcy w tej padło potrzebie. Co że tak jest z okrytych gęstym poznawamy pół trupem, bo pod sam tabor moskiewski na tymże jechano nieprzyjacielu, z stratą tak wielkiego (przy wielu znacznych wozów) wojska. Pan Hulanicki wolnym od ścisłego zostawszy oblężenia i mimo Konotop tabor Romadonowskiego napadłszy, niemałą w ludziach uczynił szkodę, i troje ognistych moździerzów, dwoje działek, i kilkanaście kul ognistych wozów z innym wojennym wziął preparamentem. Strwożony *tanta[m] Clade[m]* nieprzyjaciel, za przybyciem [608] moim pod sam Konotop z wojskami, przez rzekę Konotopską przeprowować tabor swój począł, dzień i noc w sprawie mając wojska swoje wszystkie, którego lubo z wielu urywano części i blisko pod jego okop podszancowawszy się, walne przez dwa dni miałem z nim utarczki, jednak że mu trudno było tej przeprawy odjąć: die 12 *July* ze wszystkim sromotnie uciekać począł wojskiem, za którym w pogonie idąc, i przez cztery hałasując się mocno dni niemało

<sup>65</sup> Grigorij Romodanowski.

<sup>66</sup> Tu orda nogajska.

się ich utraciło, lecz że do oblężenia onego podobny miejsc niebyło; przyszło do tego, że do Putywłowskiej [Putywłwskiej] przyszedł przeprawy, której ażeby nieprzebył, wszelkiego przykładam starania, mając pewną w Panu Bogu nadzieję, że rzadki na tamtę przejdzie stronę, bo dzisiaj pod tę przeprawę podemknać się, i z zatoczonych na usypiane szanice dział, imprezy ich psować będą usiłował. Do którego w dalszy czas skuteczniejszego pokonania, że wielce cudzoziemska piechota jest potrzebna, jakom nieraz o nią WKMcI upraszał, tak i teraz o prędkie onej przesłanie proszę, bo rozumiem, jeszcze ten nieprzyjaciel zechce *fortunam belli resumptis* nieco *viribus experir*.

## 4.

**Awizy z Baru o szczęśliwem zwycięstwie kozackim i tatarskim nad Moskwą *primus diebus July 1659* pod Sosnowką i Konotopem**

JMcI Panie [Mikołaju] Zaćwilichowski, że przy nieodmiennym affekcie przyjacielskim, w którym zawsze zostają, radosne, a prawie *triumphalne* awizy WMMP. I wszystkim Ich Mciom PP. rotmistrzom i inszemu znacznemu towarzystwu i mieszczanom (Iwowskim) przesyłam niepłonne i awissima. JMśc P. hetman wojsk zaporoskich pociągnawszy z wielkimi, a niezliczonymi wojskami, (którego samego kozackiego więcej niż pod dwakroć stotysięcy, oprócz Hordy<sup>67</sup> bez polskiego i litewskiego wojska) naprzeciwko Moskwie, przed św. Piotrem przyciągnął pod wieś Sosnowki, którego Moskwa z pod Konotopa podkawszy na przeprawie (której było tysięcy 360, albo i więcej) przez rzeczkę z sobą się bili. A Horda powyższywszy mil dwie, zaszedszy z tyłu, nagoniwszy ich na Kozaków, wzięwszy ich na szable, wszystkich na placu położyli. Kniazia i hetmana moskiewskiego Ramadowskiego [Romodanowskiego], przeciąwszy mu bok, kazali mu umrzeć. Kniazia Wasilowicza [Buturlina?], Dymitra[?] Pożarskiego żywcem wzięto. Lecz nie tylko tego i wszystkich starszych i wojewodów moskiewskich Chan sam kazał pościnać. Pan Hulaniccki w oblężeniu od Moskwy w Konotopie zostawając, posłyszawszy okrzyk wojenny wypadł z miasta i Moskwę w taborach zostawającą, ze dwóch ich wypędził taborów, a w trzecim się trochy ich zawarło było. Z którego potym zabrawszy ich wszystkich *opes*, onychże wygnano i na placu położono w piątek po św. Piotrze. A we czwartek też Bezpały<sup>68</sup>, kozacki buntownik, albo *rebellizant*, który się przy Moskwie wiązał, ze wszystkimi hufczykami JMP hetmanowi skłonili się. U którego pieczęci naleziono na hetmaństwo zaporoskie od cara moskiewskiego dane obieszony[?], a potem jest ścięty u szubienice w taborze. Ramadowskiego [Romadonowskiego] w trumnie w mące [?] naleziono, którego do Moskwy chcieli prowadzić. Sam wielki hetman moskiewski kniaz Trubecki uchodzić zamyslał w kilkunastu tysięcy. Lecz i tego we trzech milach u Dolkowej Dubiny<sup>69</sup> zaskoczono, wszystkich

<sup>67</sup> Ordy krymskiej.

<sup>68</sup> Iwan Bezpały, wybrany w listopadzie 1658 r. przez wiernych carowi Kozaków hetmanem tymczasowym. Uczestniczył w oblężeniu Konotopu. W czasie bitwy przebywał pod miastem. Zrzekł się buławy hetmańskiej w czasie rady w Perejasławiu (październik 1659 r.).

<sup>69</sup> Miejsce nieznanne.

na placu położono i samego zabito. Armaty moskiewskiej bardzo rokosnej: dział burzących sztuk ile było *in numero* 200 abo i więcej, przy JMP hetmanie zostają. A sam JMśc P. hetman z taborem i armatami stoi między Dysną i Sejną<sup>70</sup> rzekami. Pana Kowalewskiego assawulę wojskowego generalnego<sup>71</sup> z Kozakami i Hordami posłał w Moskwę palić i ścinać mu przykazawszy. Putywel miasto moskiewskie mocne i insze spalił i wyciął. Ano zgola wszytka moc moskiewska, która była wyszła, mając *propositum* zniosszy pułkownika w oblężeniu naremskiego<sup>72</sup> i samego hetmana złapawszy do Kiiowa ciągnąć, a stąd skupiwszy się z Szeremetem<sup>73</sup> w Polskę wtargnąć i Su... *Votum* pełnić *in numero ut supra*, na placu położono. Z nich jakie 200 czleka, to *certissimum* a nie więcej uciekło. Kozaków od dwuset w potrzebie nie przepadło więcej. Majora Niemca tylko JM utracił, w której i pod samym JMścią konia zabito. I to twierdzą, że już więcej wojsk moskiewskich nie masz, oprócz ośmiu tysięcy, która z Kurakinem, kniaziem Litninem [?] Nieczaja<sup>74</sup> pułkownika oblegli. Lecz prętko i na te barwa kowana [?] będzie włożona. Kozackie wojska haniebnie i strasznie wielkie, i jescze pułków 7 w domu zostaje: trzy pułki pod Kijowem, a 4 po domach. Zaczym sit Dei benedictus. Z Baru, 28 July 1659, Jaczkowski, podstarości barski.

### Piotr Kroll, Accounts of The Battle of Konotop [Конотоп] in the Polish Archives

#### Summary

The Battle of Konotop took place in early July 1659 and was a very important episode in the history of fighting for the independence of Ukraine in seventeenth-century. It became an important part of The *Union of Hadiach* [Гадяч] history, since this wasted victory contributed to the collapse of Hetman Ivan Vyhovsky [Іван Виговський] as well as the idea of union, and as a result “pushed” Cossacs toward Moscow. There are numerous doubts around this battle of Cossack troops supported by the Tatars against the army of Moscow and faithful to Tsar Zaporozhian Cossacks; beginning with the number of troops taking part in the battle, ending with its course. This is because of the contradictory information contained in the sources used by historians. Documents presented in this article are of great importance for understanding the course of battle of Konotop. They are preserved in the Central Archive of Historical Records (AGAD) and the Jagiellonian Library in Kraków. Three of the four presented documents emerged just days after the battle, and were written by Ivan Vyhovsky, Cossack hetman. This in turn makes them very valuable source of information.

<sup>70</sup> Tj. między rzekami Desną i Sejmem.

<sup>71</sup> W rzeczywistości wyruszył wtedy pułkownik białocerkiewski Iwan Krawczenko, zob. wyżej.

<sup>72</sup> Tj. H. Hulanickiego.

<sup>73</sup> Wasyl Borysowicz Szeremietiew (zm. po 1682), woj. kijowski w latach 1658–1660. Głównodowodzący wojskami moskiewsko-kozackimi w kampanii cudnowskiej w 1660 r.; zob. ПЕС, t. 23, 1911, s. 136–159.

<sup>74</sup> Iwan Nieczaj, w latach 1656–1659 pułkownik białoruski. Od lipca do 14 XII 1659 r. bronił się w Starym Bychowie przed wojskami moskiewskimi dowodzonymi przez Iwana Iwanowicza Łobanowa–Rostowskiego i Siemiona Danilowicza Zmiejewa. Zob. В. Горобець, *Іван Нечай та українсько-російські суперечки за Білорусь (1654–1659)*, УДЖ 1998, nr 1, s. 24–39; 1998, nr 2, s. 26–39.